

Gazeta Grudziądzka

w imię Boże

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Chłopi!

Pierwszy dzień Zielonych Świąt — jest dniem ŚWIĘTA LUDOWEGO. W dniu tym na terenie całej Polski — milionowe rzesze chłopskie, pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego,

ZAMANIFESTUJĄ SWĄ JED-

NOŚĆ I SIŁĘ POLITYCZNĄ,
WYRAŻĄ SWĄ GOTOWOŚĆ
DO DALSZEJ ZBIOROWEJ PRA-
CY ORAZ WALKI O PRAWO
I SPRAWIEDLIWOŚĆ;
OKAZĄ SWĄ WOLĘ WSPÓŁ-
GOSPODARZENIA W PAŃSTWIE

PRZYBYWAJCIE WIĘC LICZ-
NIE na powiatowy obchód tego
Święta.

Nie dawajcie posłuchu wrogom
sprawy ludowej, którzy będą odma-
wiać Was, lub odstraszać od udziału
w tym Święcie!

Stronnictwo Ludowe

Walny Zjazd Wojewódzki Stron. Ludowego w Poznaniu

Walny Zjazd wojewódzki delegatów Stronnictwa Ludowego z Wielkopolski odbędzie się w dniu 22 maja br. w Poznaniu na sali „Gospody Polskiej”, ul. św. Marcina na wprost Zamku. — Początek Zjazdu o godzinie 10,30.

W Walnym Zjeździe wojewódzkim muszą wziąć udział — według statutu S. L. — 1. Członkowie zarządu wojewódzkiego, 2. członkowie wojew. komisji rewizyjnej, 3. członkowie wojewódzkiego Sądu Partijnego, 4. Prezydja Zarządów Powiatowych, a więc prezes pow. oraz wiceprezesi i skarbnik powiatowy, 5. delegaci powiatowi — po jednym od każdego 10 Kół.

Poza tym winni w Zjeździe wziąć udział inni członkowie Stron. Ludowego, o ile będą zaopatrzeni w legitymację członkowską na rok bieżący.

Karty delegackie będą wydawane na miejscu w biurze zjazdowym.

W związku ze Zjazdem — należy podać do dnia 20 maja, nazwiska i

miejsowości tych osób, którzy zostali wybrani na delegatów. Poza tym należy rozwinąć akcję za naj-

silniejszym udziałem w Zjeździe innych członków S. L.

Szukanie kontaktu ze społeczeństwem

Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem znamienności. Była ona tym bardziej znamienita, że prasa ozonowa i endecja dopatruje się w trzech udziałach dygnitarzy państwowych w różnych uroczystościach wielkiego znaczenia politycznego.

P. Prezydent R. P. był na poświęceniu kopca Marszałka Piłsudskiego na wsi podlaskiej. S. Składkowski był na walnym zjeździe dziennikarzy polskich. P. Kwiatkowski zaś na otwarciu nowej placówki przemysłowej w Łodzi.

Wszędzie wygłaszano przemówienia o potrzebie zjednoczenia narodowego, które

w obecnej sytuacji politycznej jest tym konieczniejsze.

Słowem, szukanie kontaktu ze społeczeństwem.

Dlaczego jednak prasa różnych odcieni dopatryła się w tym wszystkim aż tak wielkiego znaczenia dla „konsolidacji”? Przecież to nie poraz pierwszy dygnitarze państwowi wyjeżdżają z Warszawy, nie poraz pierwszy mówią o konsolidacji, o obronie narodowej.

A że jednego dnia aż trzech przemawiało, w tym nie ma niczego dziwnego. Od tego maj.

Z ostatniej chwili.

5 OSÓB ZABITYCH, 60 RANNYCH

W Londynie wydarzyła się we wtorek rano katastrofa kolei podziemnej, w której 5 osób zostało zabitych, a 60 rannych.

W 20 minut po katastrofie, gdy przystąpiono do akcji ratunkowej, nastąpiła eksplozja, która wzmogła jeszcze panikę, gdyż pasażerowie myśleli, że powstał pożar. Dopiero po dwóch godzinach od chwili wydarzenia się katastrofy wydobyto nieszczęsne ofiary spod szczątków wagonów.

ROZSTRZELANIA W SOWIETACH

Według wiarogodnych wiadomości, nadeszłych z Moskwy, 18-tu wyższych urzęd-

ników rządu sowieckiego zostało w dniach ostatnich skazanych na śmierć pod zarzutem sabotażu i działalności kontrrewolucyjnej.

Wszyscy oskarżeni zostali rozstrzelani.

STRASZLIWE TRZĘSIENIE ZIEMI W NOWEJ GWINEI

Południowo-wschodnie wybrzeże Nowej Gwinei nawiedzone zostało strasznym trzęsieniem ziemi. W Samarai, miejscowości wzdłuż wybrzeża morskiego zniszczone zostały przez olbrzymie fale morskie i znajdujące się w pobliżu nich budynki zniknęły z powierzchni ziemi.

Zakopiańscy dorożkarze

Dobrze, że się skończyły już prasowe triumfy Ozonu, bo przynajmniej dzienniki, zachwycające się nimi i zapełniające całe szpalty sprawozdaniami o nich, znajdują nieco czasu i miejsca na sprawy grubo poważniejsze. Weźmy choćby wypadki niektóre z ostatnich tygodni.

Po katowickim przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego i oświadczeniu p. Paderewskiego, które zapewne wywołane zostało pragnieniem zmiany, ale i przeświadczeniem, że mowa p. wicepremiera nie była ani popisem krasomówczym, ani ukrytą grą, ukazał się w „Kurierze Warszawskim” artykuł, w którym kilka ustępów godnych jest do zapamiętania: Czytamy w nim pomiędzy innymi:

— „Po długich latach nienawisci, po straszliwej nieraz groźbie słów, a smutnej nauczce czynów, po niezwyklej egzageracji praktycznej maksymy, że człowiekowi wilkiem, po paroletnim oglądaniu prób konsolidacyjnych, które w obozie pragnącym innych konsolidować, prowadzą do jakowejś wojny wszystkich, przeciw wszystkim, jakże potrzebne nam są słowa jasności moralnej, sięgające do pokładu duszy polskiej, przyniesione już, możnaby mniemać doszczętnie beznadziejnym ciężarem sceptycyzmu, który ściga wszystko w dół, tak że już nawet myśl o wzlocie staje się chimera”.

A dalej:

„... że obóz ten musi zrewidować swój stosunek do społeczeństwa, to nie ulega wątpliwości. Nie można na nie patrzeć tak, jak się to objawia, choćby w poświęconym wielkiej wagi zagadnieniu komunikacie „Iskry” wydanym przed kilku dniami... Oto wedle „Iskry” zorganizowano akcję społeczną, która tak się m. in. przedstawia:... W Zakopanem w dn. 10 z. m. odbyło się zebranie Stow. dorożkarzy. Przestawiono się wszelkim próbom strajku na wsi i w mieście”. Czy można — pyta autor, — w poważnym zagadnieniu państwowym objawić mniej powagi? Czy naprawdę ciągle jeszcze jako „społeczeństwo” mają wystarczać niektórym czynnikom obozu rządzącego różne stowarzyszenia dorożkarzy Zakopanego? Nie zawiozą one napewno dalej niż — do Poronina”.

(Dokończenie na stronie 2-jej)

Narady i odprawy

Na Zamku w Warszawie odbyła się narada, w której uczestniczyli Pan Prezydent R. P., marsz. Śmigły-Rydz, premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski. Omawiano bieżące prace rządu.

U premiera Składkowskiego odbyła się odprawa wojewodów. Byli obecni: warszawski Paciorkowski, lwowski Bilyk, krakowski Tymiński, tarnopolski Malicki, stanisławowski Pasławski, kielecki Dziadosz, poleski Koster-Biernacki i lubelski Tramecourt. Tematem odprawy były aktualne sprawy administracyjne, polityczne i gospodarcze.

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Pytań takich i innych możnaby bez liku stawiać, ale zawsze po to, by na żadne nie otrzymać odpowiedzi. Czy np. można zapomnieć choćby na małą chwilę o naszym groźnym sąsiedztwie i srogiej nauce historii, która się i dziś tak wyraźnie i jaskrawo przypomina? Czy można nie widzieć tego, co się w świecie i koło nas dzieje? Czy wstrząsy, niepewność jutra, zbrojenia, zmiany, zamiaty, przygotowania, wyraźne i ukryte groźby nie nas nie obchodzą? Czy przykłady równie straszne, jak w oczy bijące, nic do nas nie mówią?

Czy nie można dojrzeć jak się zachowują inne, może nawet mniej zagrożone narody? Czy się nie dostrzeżga, jak one w obliczu niebezpieczeństwa, nie tylko się zbroją, ale zaprzestawiają wszelkiej własni, jednoczą się w ciągu jednej doby! Jednoczą się same i dla wielkich celów!

Czy trzeba miedra, ażeby stwierdzić, że chłopci polscy stanowią dwie trzecie polskiego narodu? Czy kto zaprzeczy, że oni są jego zbrojnym ramieniem i żywicielem? Czy można nawet na chwilę pomyśleć o obronie i utrzymaniu państwa bez nich? Czy stawiane przez nich żądania są sprzeczne z dobrze pojętym interesem państwowym, lub narodowym? Czy odpowiedzią na nie, ma być postanowienie zakopiańskich dorożkarzy? Czy oni są powołani decydować o losie i postępowaniu 20 milionów chłopów? Czy chłopci mają obowiązek do tego się zastosować? Czy to jest droga do rozwiązywania wielkich zagadnień?

Czym lepsi od chłopów są ci, co chcą koniecznie nad nimi panować? Kto jest tak bezczelny w Polsce, by mógł powiedzieć, że ona nie jest wszystkich własnością wspólną jedną? Czy w czasach ciężkich, które się zbliżają, mogą poprowadzić naród ci, co w czasach jeszcze normalnych, chwytają się tak bardzo ryzykownych środków? Czy można wywołać do siebie miłość u tego, komu się jeszcze nie zagoiły potłuczone gnaty? Czy można się czuć bezpiecznym, jeśli zamiast pojednania, będzie wojna w narodzie i dochodzenie krzywdy wyrządzonej? Nie trzeba filozofa, ażeby na to odpowiedzieć! Odpowiedź „Kuriera” może już być wystarczającą dla tych, którzy ją chcą zrozumieć!

A teraz na koniec. Dwa lata dobiega, od dnia, w którym narodowi polskiemu obwieszczono radosną nowinę o powstaniu Ozonu, rzucając równocześnie klątwę na wszelkie partyjstwo. Nikt się nie potrzebuje dowiadywać, czym jest Ozon i co on zrobił, bo to wszystkim jest wiadomem. Zresztą ciekawość można zaspokoić treścią deklaracji p. Kozłowskiego, b. premiera pomajowego i członka Ozonu, a więc osobnika zupełnie miarodajnego. Powiada on: „Dziś głównym zadaniem jakie Ozon spełnia, jest okłaskiwanie ministrów. Okłaskiwanie ministrów oddaje się zarówno prasa ozonowa, jak i jego zjazd”.

Nie wielkie i nie trudne zadanie, ale dla Polski bardzo i to bardzo niewystarczające! Eleganckim panom z Ozonu to wszystko wolno, jeszcze więcej wolno, tylko na miły Bóg w swoim mieszkaniu, swoim imieniu, a co najważniejsza, za swoje pieniądze.

Mając choćby tylko te dane, wiedząc przez kogo i do jakiej roli został Ozon powołany, przeciętny obywatel siląc się na spokój pragnie się zapytać tak twórców, jak i patronów Ozonu: Czy to wszystko nie wygląda

Przykład zhitleryzowanej Austrii podziału na Niemców sudeckich otrzeźwiająco

We wszystkich dziennikach austriackich ukazało się oświadczenie „Gauleitera” Buerckela, który nawołuje hitlerowców austriackich do zgody i zaprzestania rozgrywek, wzajemnych denuncjacji, intryg i oszczerstw. Wyjaśnić bowiem musimy, że doszło w Austrii do rozgrywek między dwoma odłamami hitlerowców, członkami tzw. legionu austriackiego z jednej strony, a „nielegalnymi” z okresu rządu Schuschniga z drugiej strony. Pierwsi znajdowali się na emigracji w Bawarii, ostatni zaś stale przebywali w Austrii.

Oba odłamy partii skoczyły sobie do oczu. Doszło do poważnych rozruchów, pęłała się krew, zalomotały salwy rewolwerowe.

„Pojednanie” się tych dwóch partii w partii przypieczętowano układem, który miał jak jednej, tak i drugiej stronie przynieść korzyści materialne. Prosto pod bankami Wiednia ustawiły się pewnego dnia oddziały brunatno umundurowanych szturmowców, którzy każdemu wychodzącemu z banku odbierali całą posiadaną gotowiznę i kosztowności.

Więść o tych skandalicznych wypadkach dotarła do Niemców sudec-

kich, od dawien dawna utrzymujących ścisły kontakt z hitlerowskim Wiedniem.

I jak donosi szwajcarski korespondent „Nowej Rzeczypospolitej”: „Nastroje „anschlussowe” opadły w stopniu zatrważającym. Wieści, które z b. Austrii przywieźli, uciekający w popłochu, emigranci, miały skutki tak poważne, że aż zaciążyły na polityce Trzeciej Rzeszy wobec problemu sudeckiego.

Na zjeździe agrariuszy, zwołanym przez delegata agrariuszy w rządzie czeskim min. Spinę skonstantowano, że otrzymają większość ośrodków prowincjonalnych nie uszczęśliwił rozkazu szefa stronnictwa Hackera i nie przystąpiła do partii henleinowskiej.

Obecnie, po 6 tygodniach, została dokonana fuzja pomiędzy agrariuszami i chrześcijańsko-społecznymi, co nie jest niczym innym jak oderwaniem się od partii Henleina tych dwóch tak potężnych ugrupowań niemieckich w Sudetach.

Postanowiono wskrzesić dawny organ partyjny agrariuszy: „Deutsche Landpost”, na razie jako tygodnik, a w najkrótszym czasie przejść na dziennik, jakim przed fuzją z Henleinem było to pismo.

Ponieważ jednocześnie echa austriackie przenikają stopniowo i do młodzieży — Henlein znalazł się w bardzo trudnej sytuacji: przestał reprezentować ogół Niemców sudeckich, stał się z powrotem tylko przywódcą jednego z czterech ugrupowań politycznych mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Sytuacja ta zaskoczyła Berlin i tym tłumaczy należy „ugodowość” von Ribbentropa wobec demarche ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona, podróż Henleina do Londynu, gdzie próbuje zdyskontować swe niedawne znaczenie, chcąc skłonić Anglię do uzyskiwania od rządu czeskiego możliwie największych ustępstw.

Są to już tylko jednak próby uratowania przede wszystkim pozorów. Prąd zwrotny, który wyraził się w zawarciu fuzji agrariuszy przybiera z każdym dniem na sile.

Interwencja brytyjska i ostre postawienie sprawy przez Francję, sojusz wojskowy francusko-angielski wszystko to razem wskazuje, że gra sudecka została przez Hitlera przegrana.

Jeśli nie zajdzie moment prowokacji, względnie „sprowokowanego wypadku”, co, jak oświadczył von Ribbentrop Hendersonowi, zmusiłoby kanclerza Hitlera do „natychmiastowej interwencji” — to — już dzisiaj można stwierdzić, — że rząd czeski, dzięki zimnej krwi, sprawę sudecką wygrał i przyzna prawdopodobiem Niemcom tylko tyle praw, ile będzie uważał za stosowne i możliwe.

Dla ścisłości należy jeszcze zauważyć, że owa „natychmiastowa interwencja” niemiecka wobec zgodnego i mocno zaakcentowanego stanowiska Francji i Anglii wydaje się w chwili obecnej więcej niż problematyczna.

Konferencja w Toruniu

W sobotę ubiegłą odbyła się w Toruniu konferencja działaczy politycznych i gospodarczych Wielkiego Pomorza. Wziął w niej udział prezes Mikołajczyk i wygłosił tam referat. Ustalono na niej całokształt spraw organizacyjnych we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza politycznej i gospodarczej na Wielkim Pomorzu, oraz wyłoniono Komitet, który ma się sprawami tymi zająć. Do Komitetu tego weszli pp. Segieda N. zski z Gostynina,

inowrocławskiego, Górski W. z wyrzyskiego i mgr Gołąb z Inowrocławia. Dalej pp. Urbański, Markiewicz i Lemański z terenu b. woj. warszawskiego. Z Pomorza byłego weszli pp. Kulerski, Wasilewski, Jóźwik, Cwikła, Zachara.

Na konferencji przewodniczył prezes wojew. S. L. p. Jóźwik. Brak w niej również udział prezes S. L. na wojew. warszawskie p. A. Czap-

Zmiany systemu rządzenia domaga się Zjazd Stronnictwa Pracy w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, odbył się w Poznaniu pierwszy w Wielkopolsce wojewódzki zjazd Stronnictwa Pracy. Zjazd zgromadził ponad tysiąc członków Stronnictwa Pracy, delegatów wszystkich ośrodków wielkopolskich.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Witkowski. Na honorowych marszałków zjazdu wybrano gen. Hallera i prezydenta Ratajskiego, przewodniczącym obrad został prezes Karol Popiel, a sekretarzem mjr Malinowski.

da na zabawę i to nader niepoważną? Ile kosztuje to przedstawienie i kiedy się ono nareszcie zakończy? Czy wypadki poczekają, aż pewni ludzie zrozumieją, że największym niebezpieczeństwem byłoby takie społeczeństwo, którym możnaby jak trzodą poganiać.

Zjednoczenie narodu musi nastąpić, bo jest nieodpartą koniecznością, ale z dobrej woli, przekonania i dla wielkich celów! Pokrycie niedolestwa Ozonu i utrzymanie pewnej grupki przy władzy, wielkim celem nie jest.

Gen. Haller wygłosił referat o stanowisku narodu polskiego i jego Rzeczypospolitej w Środkowej Europie. Mówca uwypuklił stanowisko Polski na tle obecnych stosunków międzynarodowych i w obliczu gwałtownych zbrojeń niemieckich. Dłuższy referat o sytuacji wewnętrznej w kraju wygłosił p. Karol Popiel.

Wśród licznych mówców, składających życzenia, przemówienie wygłosił wiceprezes NKW Stronnictwa Ludowego p. Stanisław Mikołajczyk, który na podstawie hasła głoszonego przez Stronnictwo Pracy wywodził porównania z obecną sytuacją polityczną w kraju, oraz wskazał na dążności chłopów, zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym.

Na zakończenie powzięto rezolucję, domagającą się rozwiązania obecnych izb ustawodawczych, rozpisania nowych wyborów na zasadzie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej i zmiany systemu rządzenia.

Wysłano też depezę do Ignacego Paderewskiego.

Prezesem poznańskiego okręgu Stronnictwa Pracy wybrano p. Ratajskiego, wiceprezesami dyrektora Rocha i p. Milczyńskiego, sekretarzem p. Witkowskiego. Prezesem

Rady Wojewódzkiej został p. Leśniewski. Wśród długo niemilkających okrzyków na cześć Paderewskiego, Hallera, Korfante go po czterogodzinym trwaniu Zjazd zamknęto.

Gen. Żeligowski składa mandat poselski

Lwowska prasa sanacyjna donosi, że poseł gen. Żeligowski ma wedle krążących pogłosek, zupełnie wycofać się ma z czynnej polityki i poświęcić się pracy społeczno-amsorządowej w pow. oszmiańskim. Podobno gen. Żeligowski nosi się również z zamiarem złożenia mandatu poselskiego.

Żyto dla Czechosłowacji

Państwowy Monopol Zbożowy w Czechosłowacji pertraktuje z czynnikami polskimi o nabycie dalszych 500 wagonów żyta. Widzimy, że obroty towarowe między Polską a Czechosłowacją stale się powiększają, niezależnie od szczupłych ram, jakie stworzył polsko-czechosłowacki traktat handlowy.

Ruch ludowy w województwie kieleckim

W kielecczyźnie coraz więcej kobiet zorganizowanych

W powiecie włoszczowskim ruch ludowy obejmuje nie tylko samych chłopów, ale i kobiety wiejskie, które rozumieją już potrzebę organizowania się. W dniu 30 kwietnia r. we wsi Hebdzie zwołane zostało zebranie organizacyjne kobiet, na które przybyło 20 kobiet. Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez p. Szwedę Jana, wszystkie zapisały się na członkinie S. L., wykupiły legitymacje i wybrały Zarząd Sekcji Kobiet przy Kole S. L. w następującym składzie: przewodnicząca Kowalikowa Anna, sekretarka Szczerbina Bronisława, skarbniczka Wojdyła Helena. Jak na wieś Hebdzie to b. dużo, bowiem wieś

ta liczy tylko 33 numery. Sekcja kobiet powstała również przy kole Stronnictwa Ludowego w Chlewi-
cach.

Dzielne kobiety w Hebdzie i Chlewi-
cach niechże będą przykładem dla innych wsi powiatu włoszczowskiego, w których dotąd nie powstały Sekcje kobiece. W szere-
gach ruchu ludowego do walki o sprawiedliwe jutro musi stanąć obok mężczyzny i kobieta wiejska.

Wszyscy do szeregu!

Wszyscy chłopcy winni się zmo-
bilizować na Święto Ludowe w dniu 5 czerwca. Nikogo nie może zabraknąć na tym dorocznym prze-
glądzie sił chłopskich. Przykładem winna być Małopolska, gdzie całe
wsie pod swoimi sztandarami wy-
ruszają na miejsca zbiórki w dniu

Święta Ludowego; w domu zosta-
ją tylko starcy i małe dzieci. To
też tam wszyscy liczą się z siłą
chłopską.

Każdy z świadomych ludowców
winien dolożyć starań, by tego-
roczne Święto Ludowe było po-
tężną manifestacją chłopską.

Chłopi chcieli wykazać gotowość do obrony granic

W dniu 1 maja r. odbył się b.
liczny nadzwyczajny zjazd Stron-
nictwa Ludowego w Gabułowie,
powiatu pińczowskiego. Referaty
wygłosili: Prezes Bochnia Kazi-
mierz, Oleś Błażej, Rusiecki Ale-
ksander i Maria Makuchówna, po
których wywiązała się żywa dy-
skusja, w której chłopcy ostro wy-
powiadali się przeciwko zakazowi
uroczystości racławickich. Uchwa-
lono rezolucję, które wysłano do
Pana Ministra Spraw Wewnętrz-
nych, następującej treści:

„Zjazd delegatów Stronnictwa
Ludowego powiatu pińczowskiego
odbyty w dniu 1 maja r. we wsi
Gabułowie w liczbie 200 osób pro-
testuje przeciwko zakazowi uro-
czystości racławickiej, gdzie chłopcy
chcieli wykazać gotowość do obro-
ny granic Polski, tak obecnie za-
grożonych wskutek naprężonych

stosunków politycznych międzyna-
rodowych.”

Zjazd wypowiedział się za dal-
szą walką o sprawiedliwość spo-
łeczną i demokrację.

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE W ROKITNIE

W dniu 1 maja r. we wsi Ro-
kitno pow. włoszczowskiego w re-
mizie Straży Pożarnej odbyło się
publiczne zebranie Stronnictwa
Ludowego, na które przybyło z
okolicznych wsi około 500 osób.
Przewodniczył prezes miejscowe-
go Koła p. Pasek, sekretarował
p. Gasiór, przemawiali: pp. Białe
Władysław o sytuacji politycznej
i gospodarczej w kraju, p. Szwed
o organizacji. Przemówienia refe-
rentów przerywane były hucznymi
oklaskami.

ZŁ 15.000.—

na nr. 96.700

oraz wiele wygranych poniżej
15.000.— zł padło w 6-tym dniu
ciągnięcia 4-tej klasy na losy za-
kupione w niezmiernie szczęśliwej
Kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Legionów II

Warszawa, Marszałkowska 117

W kole szczęścia pozostał jeszcze
1.000.000.00 zł

Szczęśliwe losy 4-tej klasy są jeszcze
do nabycia.

Sołtysi wstępują do Stron. Ludowego

W dniu 15 maja 1938 r. odbyło
się w Sławnie, pow. Gnieźno, zgro-
madzenie publiczne Stronnictwa Lu-
dowego. Wiec zgromadził około 200
chłopów. Rererat polityczny wygło-
sił p. Jagła Michał z Poznania — u-
dział w zebraniu wzięli również pre-
zes pow. S. L. mec. Kotecki i wice-
prezes p. Wiśniewski.

Nastroj chłopów bojowy — pod-
niosły. Przemówienie referenta
przerywały częste okrzyki na cześć
Prezesa S. L., przebywającego na
obczyźnie. Nieliczna grupa endecka
wystąpieniem swoim naraziła się
tylko na śmieszność.

Jeden z endeków podniósł np. ta-
ki zarzut pod adresem S. L.: „Co to
za wojsko bez wodza”.

Otrzymał druzgocącą odpowiedź:
„Takie wojsko jest dobre, i organiza-
cyjnie doskonałe, gdzie każdy szere-
gowiec jest zdolny stanąć na czele

kompanii i nią dowodzić, kiedy brak-
nie dowódcy. A Stronnictwo Ludo-
we właśnie pokazało — bo mimo, iż
przywódca chłopów polskich jest na
obczyźnie — to szeregi Stronnictwa
rosną — rośnie również siła chłop-
ska i ta siła występuje do walki —
do jakiej endecja, choć ma Dmow-
skiego w kraju jeszcze nie wystąpiła”.

Uchwałą Naczelnego Komitetu Wyko-
nawczego Stronnictwa Ludowego, został
rozwiązany dotychczasowy zarząd Stron.
Lud. na powiat wadowicki. Zarząd ten,
jak informują P. A. A., składał się czę-
ściowo ze zwolenników dra Putka, będąc

Po wiecu cały szereg chłopów
wykupił legitymacje członkowskie
S. L. Pociągającym jest fakt, że na-
wet okoliczni sołtysi zgłosili się na
członków S. L. — zaczyna więc zni-
kać służalczość — ludzie nauczyli się
już nie zginać karku.

Zgromadzenie zakończono odśpie-
waniem „Boże coś Polskę”.

Rozwiązany zarząd powiatowy w Wadowicach

Uchwałą Naczelnego Komitetu Wyko-
nawczego Stronnictwa Ludowego, został
rozwiązany dotychczasowy zarząd Stron.
Lud. na powiat wadowicki. Zarząd ten,
jak informują P. A. A., składał się czę-
ściowo ze zwolenników dra Putka, będąc

Pogłoski o gen. Hallerze całkowicie nieprawdziwe

Warszawa, 17. V. (PAA) Podana wia-
domość, jakoby gen. Haller miał ustąpić
z prezesury Stronnictwa Pracy, a jego
miejsce miał zająć generał Kukiel,
jak miała możliwość stwierdzić P. A. A., nie
odpowiada prawdzie. Żadna zmiana nie

Ruch organizacyjny

Pow. Grybów: W dniu 22 maja, w
niedzielę, odbędzie się w Wojnarowej w
domu St. Miki o godz. 1-ej p. p. Zjazd
Powiatowy S. L. Obecność Przyjaciół
wszystkich Kół konieczna.

Baczność pow. Rza. W dniu 22 maja
br. o godz. 11 przed południem odbędzie
się we wsi Sereczicach pod Rzą w remi-
zie Straży Pożarnej Nadzwyczajny Zjazd
Stronnictwa Ludowego, na który winni
przybyć obowiązkowo przedstawiciele
wszystkich Kół Stronnictwa Ludowego.
Na porządku dziennym sprawy bardzo
ważne, związane z uroczystością tego-
rocznego Święta Ludowego.

Za Zarząd Powiatowy Str. Lud. w Rze
Marcin Stańczyk, prezes.

Baczność powiat Radom. W dniu 22
maja br. odbędzie się w Radomiu Zjazd
Powiatowy Stronnictwa Ludowego na
powiat Radomski, celem wyboru nowych
władz powiatowych Stronnictwa Ludowe-
go. Na zjazd mają prawo przybyć człon-
kowie Zarządów Kół, Prezesi Zarządów
Gminnych, delegaci Kół Stronnictwa Lu-
dowego po jednym od każdego 10 człon-
ków Koła, członkowie Komisji Rewizyjnej,
członkowie Powiatowego Zarządu, człon-
kowie Partyjnego Sądu. Inni mogą przy-
być na Zjazd tylko w charakterze gości.
Wstęp na sale tylko za legitymacjami.

W dniu 26 maja br. odbędzie się we
wsi Kierz Niedźwiedzi kurs społeczno-
polityczny dla okolicznych Kół Stronnie-
stwa Ludowego. Na kurs winni przybyć
członkowie Zarządów Kół i sekcji kobie-
cych. Wstęp na kurs tylko za legityma-
cjami.

Walenty Jastrzębski, prezes

Pow. Nieszawa: W dniu 22 maja odbę-
dzie się Statutowy Zjazd powiatowy S. L.
na który powinny przybyć całe Zarządy
Kół i po 1 delegacie od każdego 10 człon-
ków, Pow. Kom. Rewizyjna i Pow. Sąd
Partyjny, oraz wszyscy członkowie Zarzą-
du Pow. Początek Zjazdu o godz. 1-ej po
poł. u ob. Andrzejewskiego w Pęcinku,
gm. Bytów.

Prezes Pow. S. L. Józef Ospalski

Pow. Biała Podl. W dniu 18 maja odbę-
dzie się w Białej Podl. w Sekretariacie
Zw. Małoroln. przy ul. Piłsudskiego 12.
Na porządku dziennym: sprawozdanie i
działalności Zarządu i Kom. Rew., wybo-
ry władz pow. S. L., ustalenie planu pra-
cy, wybór delegatów na Zjazd Wojew.
oraz ustalenie miejsca obchodu Święta
Ludowego. Osobiste zawiadomienia nie
będą wysyłane. Przybywajcie wszyscy u-
prawnieni statutowo do udziału w Zjeź-
dzie.

St. Makowiecki, prezes.

ZATWIERDZONE ZARZĄDY POW.

Naczelny Komitet Wykonawczy S. L.
na posiedzeniu w dniu 3 maja br. za-
twierdził następujące Zarządy Powiato-
we:

Zarząd Powiatowy S. L. w Bochni
wybrany dnia 27 marca 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Dębicy
wybrany dnia 3 kwietnia 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Miecho-
wie wybrany dnia 27 marca 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Przemy-
śle wybrany dnia 25 marca 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Puttusku
wybrany dnia 10 kwietnia 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Rohatynie
wybrany dnia 10 kwietnia 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Sokalu
wybrany dnia 19 kwietnia 1938 r.

Zarząd Powiatowy S. L. w Grybowie
wybrany dnia 19 marca 1938 r.

Sekretariat Naczelny S. L.

Zwolnienie aresztowanego ludowca

Warszawa, 17. V. (PAA). Aresztowany
członek Rady Naczelnej Stron. Ludowego,
Turek z powiatu łukowskiego, został zwol-
niony z aresztu i oddany pod dozór poli-
cyjny.

Zmieniły się rządy

angielski, belgijski i węgierski

Od paru dni spodziewano się zmian w rządzie angielskim. Zmiana ta nastąpiła w poniedziałek.

Z gabinetu ustąpiło dwóch ministrów, a mianowicie min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonij Harlech, znany poprzednio jako Ormsby Gore. W ten sposób liczba członków gabinetu, zasiadających w Izbie Lordów spadła z 8 do 6.

Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia sir Gingley Wood, a ministrem kolonij dotychczasowy min. dominiów Malcolm Macdonald. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze stanowiska ministra spraw zagr. i zastąpienia go przez Macdonalda.

Na stanowisko ministra zdrowia, opróżnione przez Wooda, powołany został dotychczasowy minister do spraw Szkocji Walter Elliot. Ministrem dominiów na miejsce Macdonalda został dotychczasowy parlamentarzystę podsekretarz stanu do spraw Indii, zasiadający w Izbie Gmin lord Stanley. Ministrem do spraw Szkocji mianowany został dotychczasowy parlamentarzystę podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Colville.

W Belgii skład nowego rządu jest następujący:

Premier i minister spr. zagr. — Paul Henri Spaak, deputowany socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczt, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrat z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego — Merlot, socjalista z Liege.

Minister robót publicznych — Balthazar, deputowany socjalista z Gandawy.

Minister pracy i opieki społecznej — Delattre, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard, liberał pozaparlamentarny.
Minister oświaty publicznej — O'Diercks, senator, liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Pholien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych — Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonii — de Vleeschouwer, deputowany, katolik z Lowanium.

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcję premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka li-

czy 4-ch socjalistów, 4-ch katolików, 2-ch liberałów i jednego fachowca — gen. Denis.

* * *

Na Węgrzech podał się do dymisji rząd Daranyiego. Nowy rząd utworzył min. Imredy.

Istotną zmianą w nowym rządzie jest obsada dwóch tek, a mianowicie spraw wewnętrznych i wojskowych, które dostały się dwóm mocnym ludziom: Fischerowi i gen. Ratzowi. Obaj ci mężowie stanu reprezentują kurs silnej ręki i dają gwarancję, że walka z radykalizmem prawicowym będzie poprowadzona z bezwzględną konsekwencją, w myśl życzeń izby magnatów.

Oddziały bojowe w Czechosłowacji

Praga, 17. V. (PAA). W apelu Henleina, wydanym w związku z powołaniem do życia „Ochotniczej Służby Ochronnej Sudecko-Niemieckiej Partii“, na końcu znajduje się ustęp, stwierdzający, że „Ochotnicza Niemiecka Służba Ochronna“ (F. S. — „Freiwillige Schutzdienst“) nie jest żadnym oddziałem dla parady, tylko grupą bojową, która stale pozostaje w służbie. Zabezpiecza ona karność i porządek wystąpień Niemców na zewnątrz i jest sumieniem niemieckiej w walce o czystość, siłę uderzenia w służbie. Członek „G. S.“ jest stale w służbie. Członek „F. S.“ dzierży ostro wy-

ostrzony miecz przeciwko socjalnej niesprawiedliwości, rozkładowi oraz przeciwko wicherzycielom jednoci narodowej.

Wzmrożona agitacja hitlerowska w Alzacji

Strasburg, 17. V. (PAA). Rada generalna departamentu Mozelli powzięła protestacyjną uchwałę przeciwko wzmrożonej agitacji hitlerowskiej w Alzacji i Lotaryngii. Radio-

stacja w Saarbrücken interesuje się wszystkimi wydarzeniami trzech pogranicznych departamentów i to w ten sposób, jak gdyby wchodziły one w skład Trzeciej Rzeszy. We wszystkich pogranicznych miejscowościach wyświetlane są filmy propagandowe, zwłaszcza przedstawiające wmarsz wojsk niemieckich do Austrii. W departamencie Bas-Rhin powzięto uchwałę, zwracającą uwagę na fakt, że narodowo-socjalistyczna agitacja jest prowadzona również pod maską autonomicznego ruchu.

Olbrzymi pożar lasów w Niemczech

Przy drodze Breme—Hanower pała się wielkie obszary leśne i pomimo energicznej akcji 3.000 żołnierzy i oddziałów A. S. pożar rozszerza się coraz dalej. Przyczyna tej katastrofy nie została jeszcze ustalona, w każdym razie ludność otrzymała suro-

we napomnienie, aby lekkomyślnie nie wzniesić ognia na polach, gdyż wielka susza sprzyja szybkiemu szczeniu się pożarów.

Pożar lasów pod Nienburg objął już pas długości 15 kilometrów.

FERRY ROCKER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

52

— Oho, panie szanowny! — zawołał kpiąco Ronald Hardy. — Widzę, że pan wcale nie jest taki odporny, jak przypuszczałem. Możemy stąd odejść... Hallo, co się stało?

Skierował lampkę na otwór w suficie i John ujrzał Musgrave'a, kłęczącego przy wejściu do lochu.

— Wszyscy są przed wieżą! — zawołał inspektor z góry. — Ale kobiety oświadczyły stanowczo, że nie wejdą do podziemi. Obawiam się, że nie będę mógł ich zmusić.

— Niestety i ja na to nie nie poradzę... — mruknął Hardy, potem rozkazał głośno: — Niech pan tu przyśle Prebble'a.

Musgrave znikł. John już postawił nogę na stopniu drabiny, lecz inspektor chwycił go mocno

za ramię, przytrzymał i szepnął:

— Proszę zaczekać chwilę...

Niech pan stanie pod murem, ale tak, by on pana nie widział.

John usłuchał z niechęcią. Kiedyś kolo niego runął wysoki komin fabryczny i o mały włos go nie zmiażdżył — teraz stojąc w odległości paru kroków od zwłok, czuł się stokrót gorzej, a jednak był ogromnie ciekawy, jak się zachowa Jasper Prebble.

Wkrótce służący ukazał się w otworze i zaczął schodzić na dół jak gdyby z rozmyślną powolnością. Zatrzymał się wreszcie, oparł się plecami o drabinę i zapytał opryskliwie:

— No, jestem. Czego pan ode mnie chce?

Ronald Hardy cofnął się o krok.

Teraz latarka elektryczna oświetliła jednocześnie postać zabitego i twarz Prebble'a.

— Może pan stwierdzić, że to jest rzeczywiście pan Edwin Lawrence?

— A niby kto, jak nie on? Ładnie go oporzadzili. Kto to zrobił?

— Bądź pan spokojny, już my go znajdziemy w swoim czasie. Niech się pan przyjrzy dobrze zabitemu.

— A po co? Czy tak ładnie wygląda? Ma dziurę w głowie, jak się patrzy.

— Panie Prebble, chcę panu zadać jedno pytanie: gdzie pan był poprzedniej nocy? To znaczy, z przedwczoraj na wczoraj.

Służący łypnął okiem, położył prawą rękę na szczeblu drabiny.

— Gdzie miałem być, jak nie w łóżku?... — mruknął posępnie. — Niech mi pan nie świeci w oczy tą przeklętą latarką?

— Pan nie był w łóżku, Prebble — odparł groźnie inspektor. — Ktoś pana widział w parku.

Służący przesłonił oczy dłonią, która rzuciła taki wielki cień, że rysy twarzy stały się prawie niewidoczne.

— Tak... a kto mnie widział? Jego głos nie zdradzał niepoko-

ju ani strachu, dźwięczał w nim raczej głuchy gniew.

— Niech pan odpowiada! Był pan w parku? Tak, czy nie?

— Ano tak.

— Dlaczego pan to zataił przed panem inspektorem?

— Bo to go nie nie obchodzi! I pana też! — ...Niech pan sobie zanotuje, że to w ogóle nikogo nie obchodzi!

— Co pan robił w parku?

Ręka służącego, leżąca na drabinie, zadrżała lekko.

— Już powiedziałem, że to pana nie nie obchodzi.

— Czy pan widział tej nocy pana Archie'ego Lawrence'a?

Jasper Prebble opuścił dłoń, błysnął jednym okiem i zawołał z oburzeniem:

— Aha! Rozumiem! Szpiegowała mnie na pewno! Chciała mnie oczernić przed policją, co?... to niech pan zapamięta, że ona już raz była oskarżona o otrucie, że oprócz tego... o, przeklęty bab-sztyl!

Urwał nagle i komuś pogroził zacisniętą pięścią.

Na chwilę zapanowało ciężkie, przynębiające milczenie.

Rozpisanie wyborów do Sejmiku wojewódzkiego

Pan Wojewoda Poznański rozpiął wybory do poznańskiego samorządu wojewódzkiego, które muszą się odbyć w całej Wielkopolsce do dnia 30 maja 1938 włącznie. Jak wiadomo po przyłączeniu czterech powiatów: kaliskiego, kolskiego, konińskiego, tureckiego został rozwiązany poznański Sejmik wojewódzki i pomorski Sejmik wojewódzki w związku z przyłączeniem do Pomorza powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, wyrzyskiego, szubińskiego, nieszawskiego, rypińskiego, lipnowskiego i włocławskiego. Wobec powyższego podajemy najważniejsze postanowienia obowiązujące przy tych wyborach.

Sejmik wojewódzki składa się z członków wybranych przez Rady Powiatowe (sejmiki) oraz przez Rady Miejskie miast wydzielonych. Wybory do Sejmiku wojewódzkiego są tajne, a jeżeli się wybiera więcej jak dwóch członków są proporcjonalne, czyli stosunkowe. Sejmik wojewódzki pomorski ma 70 członków, a poznański 83 członków. Na Pomorzu wybierają powiaty: bydgoski 2; brodnicki 2; chełmiński 2; grudziądzki 2; inowrocławski 2; kartuski 2; kościerski 2; lipnowski 3; lubawski 2; morski 3; nieszawski 4; rypiński 3; sępoleński 2; starogardzki 2; szubiński 2; świecki 3; tczewski 2; toruński 3; tucholski 2; wąbrzeski 2; włocławski 3; wyrzyski 2. Miasta: Bydgoszcz 4; Gdynia 4; Grudziądz 2; Inowrocław 2; Toruń 2; Włocławek 2. W województwie poznańskim wybierają powiaty: chodzieski 2; czarnkowski 2; gnieźnieński 2; gosyński 2; jarociński 3; kaliski 4; kępiański 3; kolski 4; koniński 7; kościański 3; krotoszyński 3; leszczyński 2; międzychodzki 2; mogileński 2; nowotomyski 3; obornicki 2; ostrowski 3; poznański 3; rawicki 2; średzki 2; śremski 2; szamotulski 2; turecki 3; wągrowiecki 2; wolsztyński 2; wrzesiński 2; zniński 2. Miasta: Gniezno 2; Kalisz 2; Poznań 8.

Prawo wyborów do Sejmiku wojewódzkiego posiadają tylko członkowie Rad powiatowych (sejmików) i Rad Miejskich miast wydzielonych. Wybrany może być każdy obywatel, który ukończył 25 lat życia i od tego dnia licząc ma przynajmniej od roku miejsce stałego zamieszkania w obrębie województwa, posiada pełnię honorowych praw obywatelskich i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Członkowie Sejmiku wojewódzkiego i ich zastępcy (wybiera się bowiem tylu zastępców ilu jest członków sejmiku) wybierani są na cztery lata. Przeciwnie ważności wyborów przysługuje każdemu wyborcy prawo skargi do wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w ciągu dwóch tygodni od uchwały Sejmiku wojewódzkiego, wgl. od dnia ogłoszenia wyborów. Od rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego służy prawo skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wybory członków Sejmiku wojewódzkiego odbywają się na specjalnym posiedzeniu wyborczym Rady Powiatowej. Wybory przeprowadza Komisja Wyborcza złożona ze Starosty i dwóch członków Rady Powiatowej zaproszonych przez przewodniczącego. Jeżeli się wybiera dwóch członków Sejmiku wojewódzkiego i ich zastępców, głosowanie odbywa się oddzielnie na członków, a oddzielnie na zastępców. Wybory są tajne i dokonywane względłą większością głosów. Przy wyborze 3 członków Sejmiku wojewódzkiego, głosowanie odbywa się na listy kandydatów systemem proporcjonalnym. Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania koloru białego.

Każdy wyborca ma prawo w czasie o-

znaczonym przez przewodniczącego i posiedzeniu zgłosić po jednym kandydacie na członka Sejmiku wojewódzkiego i jednego zastępcę, wymieniając imię i nazwisko kandydata i załączając podpisaną przez kandydata poświadczenie, że zgadza się na zgłoszenie kandydatury i w razie wyboru wybór przyjmie. Na kartce wyborczej wolno wymienić tylko imię i nazwisko jednego kandydata. W razie zgłoszenia tylko dwóch kandydatów, głosowanie się nie odbywa, a zgłoszeni kandydaci są wybrani.

W wypadku, gdy wybiera się więcej jak dwóch członków Sejmiku wojewódzkiego, każdemu wyborcy wolno zgłosić listę kandydatów, która otrzymuje w miarę kolejności ich składania odpowiedni

numer porządkowy. Na liście kandydatów musi być umieszczone dwa razy tyle nazwisk, ile się wybiera członków Sejmiku wojewódzkiego. Do listy muszą być dołączone odpowiednie oświadczenie kandydatów o ich zgodzie, na kandydowanie i zgoda na przyjęcie kandydatury w razie wyboru. Umieszczenie kandydata na kilku listach powoduje to, że uznaje się kandydaturę na tej liście, na której jest wyżej postawiona. W razie równości miejsca — na tej liście, która wcześniej wpłynęła. W razie gdyby z tego powodu druga lista była niepełna powinno nastąpić jej uzupełnienie, w przeciwnym razie lista jest nieważna. Przy tym głosowaniu gdzie wybiera się więcej, aniżeli 2 członków Sejmiku wojewódzkiego wyborca pisze tylko

na karteczce numer listy na którą głosuje. W razie zgłoszenia tylko jednej listy, wybory się nie odbywają. Wyborca oddaje swoją kartkę w miarę wywołania alfabetycznego jego nazwiska, a wyborcy, którzy przybyli już w toku głosowania mogą oddać kartki na końcu, ale jeszcze przed zamknięciem głosowania.

Tam, gdzie wybiera się tylko 2 członków Sejmiku wojewódzkiego, za wybranych uważa się kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą ilość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego. Tam, gdzie wybiera się więcej aniżeli 2 członków Sejmiku wojewódzkiego w głosowaniu na listy, obliczenie głosów odbywa się na podstawie systemu de Hondta w miarę uzyskanej liczby głosów na poszczególne listy. Wynik wyborów ogłasza Wojewoda w Dzienniku Urzędowym Województwa!

Wybory do Izby Rolniczej

W dniu 30 maja 1938 r. odbędą się wybory do Wielkopolskiej Izby Rolniczej i to na terenie powiatów konińskiego i kolskiego w Kole, gdzie wybiera się 2 radców do Wielkopolskiej Izby Rolniczej na terenie powiatu kaliskiego i tureckiego w Kaliszu, gdzie również wybiera się 2 radców W. I. R. W tym samym dniu odbywają się uzupełniające wybory dla powiatów wągrowieckiego, obornickiego, chodzieskiego w Wągrowcu, gdzie wybiera się 1 radcę oraz na terenie powiatów gnieźnieńskiego, znińskiego, mogileńskiego, wrzesińskiego, gdzie wybiera się 1 radcę.

Wyborów radców dokonywa się przez zgromadzenia wyborcze składające się z członków Rad powiatowych (sejmików) wyżej wymienionych powiatów.

Wybrany może być człowiek, który ukończył 30 lat życia i jest właścicielem, dzierżawcą, użytkownikiem lub kierownikiem gospodarstw, których czysty dochód gruntowy jest wymieniony w katastrze w kwocie co najmniej 25 talarów. Radcami Izby nie mogą być osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, pozbawione całkowicie lub częściowo własności i dłużnicy w stanie upadłości, czy trwanie

stanu bezwłasności. Wyborcami są członkowie Rad Powiatowych zamieszkali na terenie danych okręgów wyborczych będący równocześnie właścicielami, dzierżawcami, użytkownikami lub kierownikami gospodarstw rolnych położonych w okręgu Izby, będących dla nich przedmiotem pracy zawodowej bądź też tacy, którzy będąc członkami rad powiatowych jakkolwiek nie mają warsztatu, to jednak pracują w okręgu Izby w dziedzinie rolnictwa i posiadają wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze.

Zebraniu przewodniczy Starosta zamieszkały w siedzibie wyborów. Do ważności wyborów potrzebna jest przynajmniej połowa osób uprawnionych do głosowania. Przewodniczący powołuje sobie dwóch asesora do pomocy z pośród radców i wzywa do zgłaszania kandydatów na radców. Wyborca ma prawo zgłosić kandydatów. W razie nieobecności kandydata na zgromadzeniu wyborczym, należy złożyć przewodniczącemu pisemną zgodę kandydata na kandydowanie. Jeżeli się zgłasza tylko taką ilość kandydatów jaka ma zostać wybrana, wybory się nie odbywają. Głosowanie jest tajne za pomocą karteczek zawierających imię i nazwisko jednego tylko kandydata. Za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy uzyskują kolejno największą ilość ważnie oddanych głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Każdy członek zgromadzenia wyborczego ma prawo zaprotestować wybory w ciągu 14-tu dni na ręce Wojewody Poznańskiego.

O współpracę na rynku zbytu trzody rzeźnej

Odbyła się w poniedziałek ubiegły w Poznaniu konferencja pomiędzy przedstawicielami „Wielkopolskiego Związku Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych” a przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa, Związku Izby i Organizacji Rolniczych oraz Rolniczej Spółki Mięsnej z Warszawy, z ramienia której był obecny p. dyr. Ring.

Z Wielkopolski wzięli w niej udział przedstawiciele spółdzielni zbytu trzody chlewnej oraz spółdzielni Rolniczej. Wzięli również udział prezes Morawski i Miłkołajczyk. Przewodniczył prezes Morawski.

Na konferencji tej ustalono, że „Wiel-

kopolski Związek Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych” jako centrala reprezentująca interesy spółdzielczości zbytu trzody chlewnej w Wielkopolsce, będzie spełniała funkcje Rolniczej Spółki Mięsnej z Warszawy, na terenie Wielkopolski, która tym samym poprzez Wlkp. Zw. Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych — będzie ściśle współpracowała z istniejącymi spółdzielniami na terenie Wielkopolski.

Jeżeli się zważy dobrze treść tego ustalenia — to należy podkreślić, że Wielkopolska zdołała się usamodzielnic, w tym sensie, że własny produkt rzeźny, będzie sama sprzedawała. Jest to zaś bardzo ważne w dzisiejszym ustroju handlowym.

W oficerskich mundurach oszukiwali firmy w całej Polsce

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatruje olbrzymią afere oszukańczą, jakiej dopuścili się dwaj bezrobotni z Żyrardowa, Franciszek Pawłowski i Aria Leopold Gutglass, którzy paradowali w oficerskich mundurach, zwracali się do najrozmaitszych firm w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Grudziądzu, Poznaniu, Toruniu, Białymstoku i w Warszawie zakupując na weksle srebrne lisy, biżuterię, zegarki, maszyny do pisania, patefony, paltu karakulowe itp.

Oszuści wpłacali zaledwie drobne zaliczki, oświadczając, że są oficerami służby czynnej, okazywali legitymacje oficerskie i twierdzili perfidnie, że kupują prezenty dla swoich przełożonych lub ich żon. Wskutek wędrowania od miasta do miasta, byli przez dłuższy czas nieuchwytni. Grasowali przez cały rok. Zdobywane przedmioty odsprzedawali za pół ceny.

W Lublinie w restauracji „Europa” zjedli wystawną kolację, obficie zakrapianą trunkami i nie zapłacili. Pawłowski wówczas oświadczył kelnerowi, iż jest w towarzystwie prokuratora wojskowego, który tylko chwilowo nie ma pieniędzy, lecz na deśle z Warszawy.

„Poważnych gości” wyprowadzono z honorami, a restaurator na próżno czekał na pieniądze.

Oszustów aresztowała dopiero

żandarmeria wojskowa w Tarnopolu, odbierając fałszywe legitymacje. Specjalistą od podrabiania legitymacji okazał się Pawłowski, który zwrócił się do artysty rysownika, prosząc o wykonanie pieczętki. Przypatrzył się cały czas robocie, i tak się wprawił, że na przyszłość sam już podrabiał potrzebne dokumenty. Gutglass miał trudniejszą rolę, gdyż wykazując urodzone aspiracje handlowe, przeprowadzał z kupcami

wszelkie transakcje, targując się i podpisując weksle fałszywymi nazwiskami.

Na proces wezwano świadków z całej Polski.

Ponieważ oszuści na rozprawie przyznali się do winy, przeto sąd nie badał świadków i wydał wyrok, skazujący Franciszka Pawłowskiego na 3 lata więzienia, i Arię Gutglassa na 4 lata.

Ojciec-nieboszczyk straszył po nocach za niewykupienie weksla

Niezwykły wypadek wydarzył się w rodzinie Szaloma Grinwalda w Warszawie. Grinwald zmarł w 1935 r. Urządzono mu piękny pogrzeb, za który zapłacono gotówką oraz weksłami. Dzieci zmarłego nie wykupiły 50-złotego weksla. Po 2-3 latach zaczęły się dziać w ich domu niesamowite rzeczy. W nocy wydawało im się, że ojciec przychodził, nie dawał im spać i straszył. Zirykowało to troje dzieci Grinwalda: Maszę, Izraela i Jakuba, że przyszli oni do właściciela weksla zapłacili żądane pieniądze, po czym zaś udali się na cmentarz na Bródnie. Tam na grobie ojca podarli weksel na drobne kawałki i rozsypali na mogile, wołając głośno: „Wykupiliśmy weksle. Nie przychodzi już!”

Wywołało to wielkie zbiegowisko na cmentarzu. Jeden z obecnych powiedział rodzinie zmarłego, że widocznie są jeszcze inne weksle w obiegu, wobec czego przystąpili oni do poszukiwania ewentualnych weksla zmarłego.

Pijany kolarz spowodował wypadek

W poniedziałek nad ranem wydarzył się w Warszawie dwie katastrofy samochodowe. Na ul. Zakroczymskiej Jakubi Kerniak (Dobrowoja 15), prowadząc taksówkę, musiał ją nagle zahamować, ponieważ drogę zatarasował pijany kolarz. Kierowca wypadł z taksówki i doznał ogólnych obrażeń.

Anna Krugman, lat 28 (Al. 3 Maja 7) wracała taksówką do domu razem z mężem. W pewnej chwili szofer nagle zahamował wóz. Anna Krugman uderzyła twarzą w szybę tak silnie, że wybiła ją i doznała obcięcia nosa.

Niezwykłe śmiała ucieczka z obozu koncentracyjnego pod Weimarem

Dwaj więźniowie obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie pod Weimarem zabili łopatą wartownika z oddziału Miłlerowskich szturmowców, po czym po zabraniu karabinu, zbiegli. Karabin porzucili koło wsi Ottmanshausen. Całe „Ge-stapo” oczywiście zostało postawione na nogi, aby zatrzymać śmiałych zbiegów.

Po 24 latach odnalazł matkę

Niezwykła historia na tle odgłosów wielkiej wojny ujawniła się w ostatnich dniach. 28-letni Henryk Kamiński, pracownik PKP., zamieszkały pod Warszawą sprawdzał swe dokumenty metrykalne. Podczas wojny Kamiński bowiem zagubił swych rodziców i następnie przez 24 lata

wychowywał się u obcych ludzi.

Przy sprawdzaniu dokumentów metrykalnych okazało się, że żyje jeszcze matka Kamińskiego i obecnie przebywa w Olkuszku. Kamiński natychmiast odszukał swą matkę, którą ujrzał dopiero po 24 latach.

Genialny oszust i rzemieślnik- mator wydzierżawił wiadukt Żoliborski

Policja warszawska aresztowała znanego z genialnych pomysłów oszusta Alfonsa Kazimierza Cynjana, który w jednym z szynków przy ul. Długiej zapoznał Edwarda Koronowskiego i dowiedziawszy się, że tu szuka jakiegoś interesu, zaproponował mu wydzierżawienie wiaduktu Żoliborskiego, z prawem pobierania przez dzierżawcę opłat za przejazd. Cynjan tak przedstawił sprawę, że Koronowski zgodził się na spisanie umowy, w mieszkaniu Karola Gwiazdy, znanego na terenie Starego Miasta awanturnika. W czasie spisania umowy Koronowski ściągnął to portfel, w którym znajdowało się 80 zł. weksle i dokumenty.

Warto nadmienić, iż Cynjan wyszedł

niedawno z więzienia Mokotowskiego, gdzie odsiadywał karę za sprzedaż kolumny Zygmunta, toru kolejowego, wydzierżawienie tramwaju itd. Z więzienia został zwolniony za dobre sprawowanie się.

W czasie pobytu w więzieniu Cynjan wykonał na 46 płytach z piaskowca płaskorzeźbę, przedstawiającą Sąd Ostateczny. W rzeźbie tej po stronie sprawiedliwych znalazły się postacie znane ze świata policyjnego, dalej naczelnik więzienia Mokotowskiego, prokurator oraz sędzia z ostatniej rozprawy Cynjana itd. Po stronie przeciwnej znaleźli się dwaj znani adwokaci warszawscy, którzy w swoim czasie bronili Cynjana w jednej z jego rozpraw.

Zgon 113-letniej staruszki

W kolonii Krzemieniec pod Różyszczami, pow. łucki, zmarła w wieku 113 lat mieszkanka tejże wsi, Anastazja z Tomaszewskich Rubinowska, urodzona w roku 1825. Co jest charakterystyczne, że nieboszczka, doczekawszy się tak sędziwego wieku, nigdy w swym życiu nie chorowała. O zmarłej można powiedzieć, że pozostawiła bardzo wiele sierot. Dokonując żywota przy pełnej świadomości myśli i czynów, udzielała nad swym lożem śmier-

ci błogosławieństwa pozostałym przy życiu jedynemu synowi lat 90, czterem wnukom w latach od 60—40 lat, kilku prawnukom w wieku od 18—30 lat i kilkunastu praprawnukom, z których najmłodsze nie zrozumiało jeszcze doniosłości udzielonego mu błogosławieństwa jako czwartemu pokoleniu przez pozostałą przy życiu przedstawicielkę tak licznej rodziny.

Proces komunistyczny w Kielcach

Od 9 maja rb. toczy się przed sądem Okręgowym w Kielcach wielki proces komunistyczny przeciwko: Łaskawskiemu Janowi, ka-

ranemu 2 letnim więzieniem za komunizm, Rusieckiemu Władysławowi, Zasadzie Janowi, karanemu 3 letnim więzieniem za komunizm, Nowakowi Ludwikowi, Rapaportowi Jakubowi Joskowi, karanemu 6 letnim więzieniem za komunizm, Trajsterowi Nenochowi karanemu 3 letnim więzieniem za komunizm, Jakubowiczowi Jankielowi karanemu dwukrotnie za komunizm, Gezundhajt Racheli, karanej 5 letnim więzieniem za komunizm, Bani Mordtce Dawidowi, karanemu 3 letnim więzieniem za komunizm, Najmanowi Mordtce, Pilarkowi Wincentemu, Mazurowi Ludwikowi, Dziubińskiemu Franciszkowi i Lorii Joskowi.

Poza Łaskawskim, żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym nielegalną działalność komunistyczną na terenie województwa kieleckiego.

Do tej pory Sąd przesłuchiwał 60 z górą świadków, rozprawa trwa. Akt oskarżenia sporządzono w 6-tu tomach.

Władomości bieżące

Czwartek, 19 maja 1938 r.

Czwartek: Piotra, Celestyna

Wschód słońca: 3.37; zachód 19.26

Piątek: Bernarda

Wschód słońca: 3.39; zachód 19.24

Sobota: Wenata m.

Wschód słońca: 3.41; zachód 19.22

Od Wydawnictwa

Do numeru dzisiejszego dołączamy blankiet rozrachunkowy, którym posłużyć się mogą Szan. Czytelnicy przy wpłacie zaległego i bieżącego abonamentu.

Dla uniknięcia przerwy prosimy uprzejmie uczynić to niezwłocznie.

Jednocześnie zwracamy uwagę na zmieniony adres Wydawnictwa, który brzmi:

„GAZETA GRUDZIĄDZKA”

POZNAŃ

UL. FR. RATAJCZAKA 9, m. 9.

STRAJK W CEGIELNIACH POZNAŃSKICH.

W Poznaniu wybuchł strajk robotników ceglanych w ceglarniach w Fabianowie, Kotowie i Świerczewie. Dotychczas strajk nie objął jeszcze wszystkich miejscowych ceglarni. Strajk ten spowodowany został stanowiskiem Związku Pracodawców, którzy nie chcieli się zgodzić na udzielenie robotnikom 10% nadwyżki.

Prawdziwa Karlsbadzka sól regularnie stosowana, dodatnio wpływa przy cukrzycy.

UTONAŁ W PROŚNIE.

Z rzeki Prośny około Klejarni w Kaliszu wydobyto zwłoki topielca, Józefa Lesienia, lat 15, który będąc umysłowo chory (miewał ataki epileptyczne) wyszedł z domu w dniu 4 maja i utonął. Lesień pochodzi z Piekart, gm. Podgrodzie-Kaliskie.

SEKRETARZ GMINNY W RACŁAWICACH ARESZTOWANY.

W dniu 28 kwietnia r. przybyli w godzinach popołudniowych do Urzędu gminnego w Racławicach wywiadowcy policji śledczej z Miechowa, którzy aresztowali sekretarza gminy Cadelskiego Cadelski od biurka powędrował do więzienia za nadużycia w gminie Kontuszkach, pow. miechowski.

POŻARY W RACŁAWICACH.

W nocy 21 kwietnia wybuchł pożar w zabudowaniach Karola Wróby w Racławicach, który przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania Głabia oraz Majacyn. Przy pomocy miejscowej straży pożarnej i ludności nie pozwolono pożarowi rozszerzyć się na inne zabudowania. Przyczyny pożaru do tej pory nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.

W ubiegłym tygodniu wybuchł znów z niewyjaśnionych przyczyn pożar we wsi Podmłynie u ob. Zaprzalskiego, oraz ob. Dudy. Spaliły się dopiero co wybudowane stodoły.

SKOMPLIKOWANYM SMAKIEM

nawet jednym z najbardziej skomplikowanych, jakie znamy, jest smak kawy. Smaku tego sztucznie dotąd stworzyć nie można. Jedno jednak już osiągnięto: stworzono mianowicie środek, przez dodanie którego smak i aromat kawy dochodzą do najwyższej pełni. Specjalnością tą jest Karo - Franek co dla znawców i miłośników dobrej kawy!

Nowy kościół na miejscu zamordowanych przez Niemców powstańców

W Brzozie pod Bydgoszczą odbyła się podniosła uroczystość konsekracji kościoła, wzniesionego na pobojowisku walk z 1919 r. Konsekracji dokonał ks. Prymas Hlond.

Kościół ten stanowi votum ludności Bydgoszczy i okolicy za uwolnienie z pod jarzma pruskiej niewoli. Wzniesiono go w miejscu, gdzie poległo 16 powstańców wielkopolskich, zdradziecko wymordowanych przez Niemców w chwili, gdy jako ranni oczekiwali pomocy.

Na konsekrację kościoła przybył kilku tysięczny tłum. Powitanie ks. kardynała Hlonda nastąpiło przy mauzoleum, wzniesionym poległym powstańcom przez ich

współtowarzyszy broni. Wygłoszono szereg przemówień po czym nastąpiło złożenie wieńca przez dawnego i obecnego dowódcę pułku piechoty w Inowrocławiu, który powstał z oddziałów, walczących pod Brzezą. Najwznioślejszym momentem dwugodzinnych uroczystości kanonizacyjnych było przeniesienie z namiotu żołnierskiego relikwii św. Wojciecha do nowokonsekrowanego kościoła.

Budując kościół - pomnik Bydgoszcz spełniła uczyniony przed laty ślub. Na miejscu, które Niemcy zamierzali zamienić na bastion swej kultury i swego ducha powstaje obecnie dom Boży.

Zmiana adresu.

Z dniem 15 maja br. przeniosła się Redakcja i Administracja „Gazety Grudziądzkiej” — do Poznania. Adres nowy brzmi: Redakcja (lub administracja) „Gazety Grudziądzkiej” — Poznań, ul. Fr. Ratajcza 9, m. 9.

Numer telefonu 3225, konto

P. K. O. — „Tow. Prasowe „Oświata” — spółka z o. o. Poznań nr 203.274.

Wszelką korespondencję należy więc kierować na wyżej podany adres — jak również przesyłki pieniężne na konto P. K. O. nr 203.274.

MORDERCA KS. STREICHA WCIAZ BADANY PRZEZ PSYCHJATROW.

Morderca śp. ks. prob. Streicha w Luboniu, Wawrzyniec Nowak, który przebywał nadal w więzieniu karno-śledczym w Poznaniu, w dalszym ciągu jest badany przez psychiatrów dra Bielawskiego i dra Berezowskiego.

Badania zostaną już w niedługim czasie ukończone, a biegli lekarze przedłożą władzom sądowym orzeczenie, które stanie się dalszą podstawą do rozprawy apelacyjnej przed sądem w Poznaniu.

Nowak zachowuje się w więzieniu zupełnie spokojnie.

OSZUST SPRZEDAŁ „ŚWIĘTOŚCI”

Bezrobotny ślusarz Józef Kowalik z Radłowa koło Bydgoszczy zacerpnął swoje oszukiwacze pomysły ze średniowiecza. Znani byli wtedy oszuści, sprzedający za wielkie nieraz sumy: ziemię z Rzymu, Jeruzolimę, różne relikwie.

Kowalik poszedł ich śladem. Obchodził wioski i sprzedawał rozmaite „świętości”. Oszust posunął się tak daleko, że sprzedawał „relikwie” nowego świętego Antoniego Boboli.

ZIEMIA SIĘ ZAPADŁA ODKRYWAJĄC KORYTARZE PODZIEMNE Z 1200 R.

W Howilowie Wielkim (powiat Trembowla) na Podolu zapadła się ziemia na przestrzeni około 10 m. kwadr. na głębokość około 3 m. W miejscu tym odkryto pięć podziemnych korytarzy biegnących w różnych kierunkach. Na ścianie jednego z nich widnieje data 1201 roku.

Kto miał szczęście?

Większe wygrane padły na następujące numery:

25.000 zł — 57086, 151254.
15.000 zł — 119713.
10.000 zł — 57438, 129219.
5.000 zł — 31495, 54661, 60128, 77878, 112268, 151321.
2.000 zł — 4929, 5874, 7522, 12451, 14037, 20847, 40383, 45811, 63980, 86451, 110474, 115268, 145445, 154910.
1.000 zł — 15961, 27794, 30266, 43461, 47877, 54113, 54644, 56147, 57438, 97787, 94823, 91245, 96041, 101504, 101408, 114126, 115742, 123508, 125468, 141149, 155137.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 17 maja 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	28.00—28.50	25.00—25.50	27.25—27.50	25.00—25.50
Zyto zbierane	22.00—22.25	20.25—20.50	21.50—21.75	20.50—21.75
Jęczmień	18.25—19.25	16.75—18.—	17.75—18.00	17.25—17.75
Jęczmień brow.	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Owies	20.50—22.50	16.75—18.25	20.25—20.75	17.50—18.—
Mąka pszen. 65%	38.00—40.00	37.75—38.75	38.75—39.75	38.50—39.50
Mąka żytnia 65%	29.75—30.25	28.75—29.75	32.75—33.25	30.50—31.00
Otręby pszenne	14.50—15.00	13.25—14.25	13.75—14.00	14.00—14.50
Otręby żytnie	14.25—14.75	13.00—14.00	13.50—13.75	13.50—14.00
Rzepak zimowy	56.00—57.00	54.00—55.00	54.50—55.50	51.00—53.00
Groch polny	24.00—26.00	— — — —	26.50—27.00	23.00—25.00
Groch Wiktoria	28.00—29.00	22.00—24.50	29.50—31.00	22.00—25.00
Kuchy rzepak.	15.50—16.00	15.50—16.50	19.00—19.50	16.75—17.50
Kuchy liniane	22.00—22.50	22.00—23.00	21.00—21.25	22.50—23.00
Ziemniaki	4.00—4.50	— — — —	4.00—4.25	4.00—5.50
Gryka	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Śloma luźna żyt.	— — — —	4.75—5.00	— — — —	— — — —
Śloma prasow. żytn.	6.25—6.75	5.50—5.75	— — — —	6.25—6.50
Ślano luźne	— — — —	7.10—7.60	7.50—8.50	7.50—8.00
Ślano prasow.	8.00—9.00	7.75—8.25	— — — —	8.50—9.00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 30.28; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22.49

Wartość dolara: 5.25 — Wartość gramu złota: 5.92

Ruch organizacyjny

Pow. Łowicki: Dnia 26 maja w Kleszczynie odbędzie się poświęcenie sztandaru gminnego S. L. Obywatele sąsiednich gmin proszeni są o liczny udział w uroczystości.

Bacznosci powiat Jędrzejów. W dniu 29 maja br. odbędzie się w Chomętowie powiat Jędrzejów poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Stronnictwa Ludowego na które został zaproszony z referatem kpt. pułkownik Panaś. Wszystkich ludowców i sympatyków Stronnictwa Ludowego z powiatu jędrzejowskiego prosimy o liczne przybycie.

Władysław Łachwa, prezes

Bacznosci powiat Miechów. W dniu 29 maja br. odbędzie się w Kalinie Dużej powiat Miechów, poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego. Na uroczystości zostali zaproszeni przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego. Wszystkich ludowców i sympatyków Stronnictwa Ludowego prosimy o jak najliczniejszy udział w manifestacji.

Józef Zastawny, prezes.

Bacznosci powiat Kielce. W dniu 29 maja br. odbędzie się w Czarnkowie pod Kielcami poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Stronnictwa Ludowego. Ludowcy i sympatycy Stronnictwa Ludowego z powiatu kieleckiego przybywajcie jak najliczniej.

Grabka, prezes.

Pow. Piotrków Trybunalski: W dniu 26 maja odbędzie się Statutowy Zjazd Pow. S. L. w Parzeniewiczach w sali Domu Ludowego o godz. 11-ej przed południem. Na Zjeździe muszą być obowiązkowo Zarządy Kół i delegaci, za co ponoszą odpowiedzialność Prezesi Kół.

Prezes Pow. Józef Berenc

LYSICA GWARZY

Pod tym tytułem ukazał się na pulkach księgarskich zbiór „Godek Świętokrzyskich” młodego Józefa Ozgi - Michalskiego, ucznia Państwowego Gimnazjum Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Ozga - Michalski jest synem starego działacza ludowego z okolic Łysicy. Mury Gimnazjalne, które niegdyś gościły wielkiego Stefana Żeromskiego, nie zabili w Michalskim chłopkości. Trzeba podkreślić, że rzadko kto w wieku Michalskiego zdaje sobie należycie sprawę z wartości artystycznych i kulturalnych tkwiących w precudnych opowieściach i legendach krążących po wsiach. Młody Michalski nie tylko, że głęboko umiłował wieś i malownicze Góry Świętokrzyskie, ale swoje godki opowiada z prawdziwym artystycznym w przedudnej gwarze świętokrzyskiej. Nic więc dziwnego, że 8 maja przemówił Michalski po raz pierwszy do mikrofonu radiowego i jego ślicznych godek słuchał cały świat.

Straszny pożar w hotelu

W poniedziałek o świcie wybuchł pożar w hotelu „Terminal” w Altanta w stanie Georgia. Plomienie rozszerzyły się błyskawicznie szybkością i objęły cały gmach.

Dotychczas wydobyto 24 zwęglonych ciał, zaś 22 osoby są jeszcze zaginione. 12 ciężko rannych przewieziono natychmiast do szpitala. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona wskutek gwałtownego wiatru i niebezpieczeństwa zawalenia się domu.

Sobota, 21 maja. br.

6,15 Pieśń. 6,40 Muzyka (płyty) 7,00
Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty).
8,00 Audycja dla szkół. 8,10—1100 Przer-
wa. 11,15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy
piosenki” — prowadzi Tad Mayzner. 11,57
Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03
Audycja południowa. 15,30 Wiadomości
gospodarcze. 15,45 Teatr Wyobraźni dla
dzieci: „Czarodziejski kamień”. 17,00
Transmisja nabożeństwa majowego z Ko-
chawiny (przez Lwów). Naboż. poprzedzi
reportaż. 17,50 Nasz program. 18,00 Wia-
domości sportowe. 18,15 Len Fillis gra na
gitarze hawajskiej. 18,30 Program na ju-
tro. 18,35 Audycja dla wsi: 1) Nowiny le-
śne — red. Leonard Chociłowski. 2) Sa-
downictwo u nas i za granicą — pogadan-
ka, wygł. Tad. Daszewski. 18,50 Pogadan-
ka aktualna. 20,00 „Gdy zadzwieczą przy
piosence mandoliny. 20,45 Dziennik wie-
czorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,30
„Na chłopskim weselu” — fantazja mu-
zyczna Feliksa Rybickiego. 22,00 „Popu-
larność” — wesoly skecz według noweli
Antoniego Czechowa. 22,10 Muzyka. 22,50
Ostatnie wiadomości dziennika wieczor-
nego, Przegląd prasy i Komunikat mete-
orologiczny.



Uperoxywe ZAPARCIE STOLCA

zatruwa organizm, pogarsza
samopoczucie, odbiera apetyt,
oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (ob-
strukcji) są łagodnym natural-
nym środkiem przeczyszczą-
jącym, wydalają niesfawione
resztki pożywienia, stosują się
również skutecznie w choro-
bach nerek, wątroby, pęche-
rzyka żółciowego (kamicy)
reumatyzmie, artretyzmie,
hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Radioprogram z Warszawy

Piątek, 20 maja br.

6,15 Pieśń. 6,40 Muzyka (płyty) 7,00
Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty).
11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Georges
Thill (tenor) solo i w duecie (płyty). 1.
a) Gioacchino Rossini: Aria z op. „Wil-
helm Tell”, b) Giuseppe Verdi: Aria z op.
„Aida” (Georges Thill). 2. Jules Massenet:
Duet w kłostorze z op. „Manon” (Georges
Thill i Mc Cormick — sopran).
1,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,30 Wia-
domości gospodarcze. 15,45 „Jak pracują na-
sze mamy? „Gospodyni wiejska”. 16,00
Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała
Rękasa (ze Lwowa). 16,15 „Toast z pan-
tofelką” — lekka audycja muzyczna. 16,50
Pogadanka aktualna. 17,15 Zespołowa mu-
zyka wokalna. 18,00 Wiadomości sporto-
we. 18,10 Wielka orkiestra fortepianowa.
18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla
wsi: 1) Więcej starania przy pomidorach
— pogadanka dla gospodyń — wygł. Jad-
wiga Gawinowa. 1) Skrzynka rolnicza —
inż. Wacław Tarkowski. 19,00 Komedia
Aleksandra Fredry (wieczór VIII): „Zrę-
dność i przekora”. 19,50 Pogadanka aktual-
na. 20,00 Koncert symfoniczny. W pro-
gramie muzyka polska. 22,00 Muzyka ta-
neczna w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej.
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czorowego. Przegląd prasy. Komunikat
meteorologiczny.

Polska Ludowa to Polska mocarstwowa

Świątynia Sybilli

Wróżby i Wyrocznie

Podręcznik praktyczny dla tych co
pragną przeniknąć mroki przyszłości,
jak i dla osób szukających miłej
rozrywki twarzyskiej.

CZĘŚĆ
PIERWSZA: Kabbalistyka. Chiromancja i Planeto-
skopia i ilustracjami.

CZĘŚĆ
DRUGA: Jedyny pierwszy Sennik Egipsko-
Arabski, wielokrotnie wypróbowany
i zawierający 1520 numer. objaśnień.

CZĘŚĆ
TRZECIA: Przepowiednie ze zjawisk atmosf-
erycznych. Wierzenia dawnych cza-
sów. Zamawianie i rzucanie uroków.
Likantropia. Prognozyki popularne.

Napisal Mieczysław Rościszewski

Cena 3 zł

Do księżki doliczyć i przelać na
portorium należy 25 groszy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego Grudziądz



St. Leśnowski

O nawozach pomocniczych

cena z przysyłką 1,75 zł

Książkę wysyłamy tyl-
ko za poprzednim na-
desłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE

GRUDZIĄDZKIEJ

POZYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogrodników

Biedrzycki S. O niwelacji i przygo-
waniu terenu pod budowę domków 2.—
Biegański J. mag. Hodowla ziół le-
karskich. Wyd. V. 5.—
— Ziółolecznictwo. Wyd. II przy współ-
udziale dr med. Marii Konarskiej
i dr med. Stanisława Eychtera 6.—
— Zielarz. Podręcznik dla zbierających
ziół lecznicze. Z atlasem 4.—
Black H. J. Tresura psa. Z rysunka-
mi. Wydanie II 1,50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie
kanarka. Wydanie II 1,50
Borysewiczówna E. Praktyczna ho-
dowla drobiu, dostosowana do go-
spodarstwa przemysłowego 3.—
Brasło S. Pasieka w ogródku mi-
łośnika 1,50
Brzozowski St. Agrest — Porzecznik
Maliny. Wyd. III. 1,50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele
Wyd. II 1,50
— Bay — Konwalie — Narcyzy 1,50
— Elementarz ogrodnicy, dla ogro-
dników i amatorów ogrodnictwa. W. II 1,50
— Hodowla róż w gruncie i donicz-
kach. Wyd. II 1,50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod
szkłem. Wydanie IV 4.—
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II 1,50
— Nowy sposób hodowli truskawek.
Wyd. IV 1,50
— Pieczarki. Wyd. III 1,50
— Szparagi — Rabarbar — Arcydzięgiel.
Wyd. II 1,50
— Wiosenny ogród owocowy i polskie
ogrody formowe. Rady i wskazówki
racjonalnego zakładania sadów 1,50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy
Z rysunkami 1,50
Chrzastecz T. Napoje chłodzące: Le-
monady. Moszczne owocowe. Kwas
chlebowy i inne 1,50
Fischer T. Aleje i drożki — wskaz. bud.
Fischer J. inż. Wykorzystanie wiatru
w gospodarstwie. Z 50 rysunkami 3.—
Goleński K. inż. Elektrotechnika pra-
dów słabych 5.—
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa
i alarmowa 1,50
— Telefonacja 1,50
— Telegrafacja. Linie prądu słabego 1,50
— Sygnalizacja kolejowa 1,50
— Piorunochrony budynkowe. Wyd. II 3.—
Goligowski B. Wodociąg i kanalizac-
ja w małych domkach i willach z 92
rys. i 4 tablicami 5.—
— Wodociąg w ogrodzie (wodorotkipt.) 2,50

Grudy J. B. C. dr. Niemiecki dla
wszystkich — najłatwiejsza metoda
języka niemieckiego 5.—
Gutmann Z. Hodowla królików. Wyd.
III z 32 ilustracjami 1,50
Hoppe L. A. Tanie domki. Plany i ko-
sztyorys 5.—
Jankowski E. Ogródek miłośnika
Wyd. II 1,50
— Przeszczepianie drzew owocowych 1,50
— Zielona szata domów i alian 1,50
— Żywopłot jako ozdoba i ogródkowanie 1,50
Zabkowski J. Cyklameny i prymale 1,50
— Dalia (Georginie) 1,50
— Kwiaty dohodowe (ciężkie) w grun-
cie. Wydanie II 1,50
— Ogródki kwiatowe (z planami) 1,50
— Oranżerie, cieplarnie i inne budyn-
ki oszkłone — ich budowa i użyt-
kowanie. Z 50 rysunkami 4,80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogród-
ków przy dworach i willach. Z pla-
nami i rysunkami 5.—
— Zielenie (Chryzantemy). Hodowla
w gruncie i doniczkach 1,50
Maciejewski J. Najlepsze gruski do
sadzenia u nas 1,50
Makowiecki S. Walka z chwastami
w ogrodzie 1,50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników
i chorób drzew i warzyw 1,50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów oz-
dobnych i owocowych. Z 26 rycin. 8,60
Modelski J. Podręcznik do powlekania
metalami 3,70
Müller W. Szkoła śpiewu kanarka z
dodatkiem: Księga legów 1,50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy
uprawa gruntowa 1,50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogo-
rodzie. Wyd. II 1,50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na
balkonach 1,50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w
w ogrodzie 1,50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny 1,50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z licznymi
rysunkami. Wyd. II 1,50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozdab-
ianie i konserwowanie. Z 26 ilustr. 1,50
— Ogród i pasieka przy szkołach pow-
szecznych i rolniczych 1,50
— Palmy w mieszkaniu. Wydanie II 1,50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszka-
niu. Wyd. II 1,50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów o-
wocowych w lesie i w ogrodzie 1,50
— Salata — Rządki — Rządki na
sprzedaż i dla siebie 1,50

Nehring E. Upiększanie balkonów
i okien kwiatami 1,50
— Uprawa warzyw na własny użytek.
Wyd. III 1,50
Scholtzówna A. Ogródki nowe (no-
woczesne urządzenie ogródków). Z
przedmową prof. S. Gł. Gosp. Wiejsk.
i Politech. Warsz. Dr. Krzyżda-Pol-
kowskiego. Z 36 ilustracjami 9.—
Wasiewicz Oz. Zakładanie ogrodnika
owocowego drzewa zwykłe i karlo-
we 1,50
Zachwiliński J. dr. Przewodnik do
wypychania ptaków i ssaków Z rys.
Zatorowski K. Moje Da-Re-Mi-Fa na-
uka śpiewu z t. I. II po 1.—

Biblioteka zdrowia:

Tom 1. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie na-
czyń. Zapobieganie, leczenie, środki
skuteczne, dieta 2,50
2. Dr. Hoppe. Hemoroidy - Zylaki.
Objawy przyczyny, trwałe leczenie.
Skuteczne nowoczesne środki 3.—
3. Dr. Jan Dybowski. Choroby wą-
troby i dróg żółciowych. Powieks-
zenie wątroby, żółtaczka, rak wą-
troby. Przyczyny, zapobieganie, le-
czenie, dieta 2.—
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie
ciśnienie krwi. Udar sercowy, urta-
ta sił życiowych, przedwczesna sta-
rość i jak ich uniknąć 1.—
5. Dr. H. Kütz. Cukrzyca. Skutecz-
ne i trwałe leczenie 3.—
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i ner-
kowe 2,50
7. Dr. Hoppe. Reumatyzm - Artretyzm
Ischias 2,50
12. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gar-
dla i trzani choroby, wskazówki jak
uniknąć, jak rozpoznać, jak leczyć
i jak się podczas nich zachować 2,50
13. J. H. Leczenie wody według Pry-
miana, Ks. Kneippa, Justa, Dr. G-
tona i innych. Z 22 rysunkami 8,50
Mgr. J. Biegański - Dr. E. Wasin-
tyński. Reumatyzm - artretyzm
leczenie ziołami. W opracowaniu
dla wszystkich 1,50
J. Hełski. Odżywianie nowoczesne. Z
5 tablicami 2,20
Dr. E. Wasintyński-Mgr. J. Biegański
Choroby nerek (przebieg, przykłady
leczenia, dieta). Leczenie ziołami w
opracowaniu dla wszystkich. Z 2
rycynami 1,50

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta
(Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. Pomorze. II. (wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica).
III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość
Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku
7,50 guldów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldów hol., w Niemczech 4 RMK.,
w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech
20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk., — Ogłoszenie drobne 20 gr, słowa tłustym drukiem
podwójnie najmniej 2 zł, tylko za gotówkę z góry. — Redaktor odpowiedzialny: Zdzisław Poszwiński, Poznań, ulica Patrona Jackowskiego 3.
Wydawca: Towarzystwo Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka nr 9, m. 9. — Konto rozrachunkowe nr 22 Poznań 3, konto czekowe
P. K. O. Poznań nr 203.274. — Drukarnia: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, ul. 27 Grudnia 2